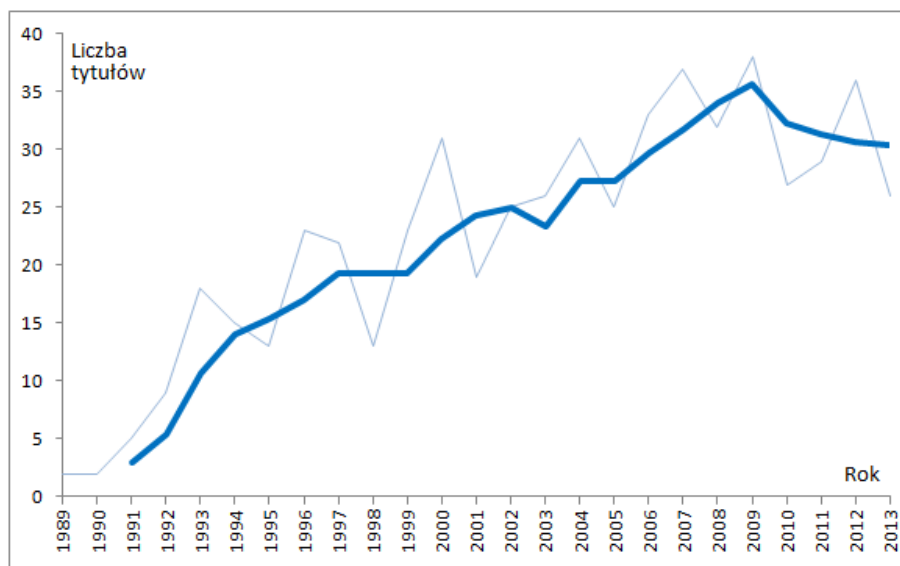
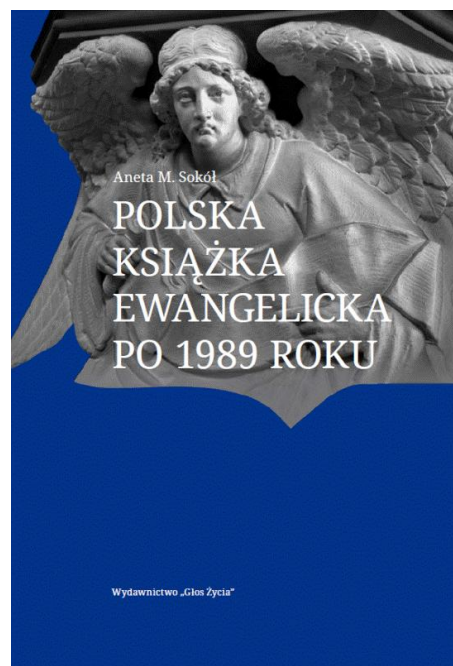


Jan Szturc

Książka o piśmiennictwie luterzańskim po 1989 roku

Pod sam koniec 2016 roku pojawiła się książka Anety Sokół pt. *Polska książka ewangelicka po 1989 roku*. Została ona oparta na rozprawie doktorskiej, którą autorka obroniła w lipcu 2015 r. na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach¹. Mamy więc do czynienia z publikacją o charakterze naukowym, opisującą wybrany temat przy wykorzystaniu aparatu naukowego, ale zarazem napisaną przystępnym językiem, bogato ilustrowaną, mogąca zaciekać wszystkich interesujących się książką ewangelicką i ogólniej – środowiskiem luterzańskim w Polsce.

Dlaczego cezurę czasową stanowi rok 1989? Odpowiedź jest prosta jeśli założyć, że data ta wiąże się z przeobrażeniami politycznymi w Polsce, uwolnieniem cenzury i zniesieniem ograniczeń w działalności wydawniczej. Od tego momentu nie tylko Kościoły, ale także wszelkie stowarzyszenia i inne instytucje, a także indywidualni ludzie mogli publikować, jeśli tylko dysponowali odpowiednimi środkami. To oczywiście prawda, jednak należy też dodać, że w okresie PRL-u środowiska ewangeliczne w Polsce były szczególnie ograniczane w działalności wydawniczej, co było dla nich szczególnie uciążliwe ponieważ dysponowały one nieproporcjonalnie w stosunku do swej liczebności dużym autorskim. Stąd zniesienie ograniczeń spowodowało gwałtowny rozwój aktywności na tych polach. Świadczą o tym liczby przytoczone w książce, pokazane na poniższym wykresie.



Liczba książek ewangelicznych wydawanych w Polsce w kolejnych latach 1989-2013. Pogrubioną linią zaznaczono średnią ruchomą. Czy około 2009 r. nastąpiło przesilenie wydawniczej?

¹ „Kultura książki ewangelickiej w Polsce (po 1989 r.)” – Aneta Sokół obroniła rozprawę doktorską, strona Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego (<http://www.ptew.org.pl/2015/07/kultura-ksiazki-ewangelickiej-w-polsce-po-1989-r-aneta-sokol-obronila-rozprawe-doktorska/>) (dostęp 28 grudnia 2016 r.).

Cenną zaletą książki jest to, że zawiera ona bardzo ważny materiał źródłowy: autorka rozmawiała lub korespondowała z większością osób, o których działalności pisze w swojej pracy. Dostęp do niektórych z nich dziś jest już trudny, a należy pamiętać, że zwłaszcza te mniej sformalizowane inicjatywy na ogół są słabo lub nie są w ogóle dokumentowane, i za jakiś czas w ogóle może nie być możliwe dotarcie do wielu materiałów.

Przeglądając spis treści książki, zawierającej zestawione poniżej rozdziały, można zobaczyć, w jaki sposób autorka podeszła do podjętego przez nią tematu:

- Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce.
- Wydawnictwa kościelne.
- Parafialna działalność wydawnicza.
- Działalność wydawnicza towarzystw.
- Indywidualna aktywność wydawnicza.
- Współczesna książka ewangelicka – repertuar wydawniczy.
- Dystrybucja, reklama, promocja wydawnictw ewangelickich.

Ważnym załącznikiem jest „Bibliografia polskiej książki ewangelickiej 1989-2013”, stanowiąca pełny wykaz wszystkich książek, które ukazały się w omawianym okresie i zostały zakwalifikowane jako „ewangelickie”. Sprawa tej definicji sama w sobie stanowi spory problem, który może rodzić kontrowersje. Ze spisu treści można wywnioskować, jakie podejście zastosowała autorka. Należy tu zaznaczyć, że jest ona z wykształcenia bibliotekoznawcą i pracuje zawodowo w Bibliotece Śląskiej, zatem jej kompetencje można uznać za wiarygodne. Nie można jednak nie zauważyć, że autorka pojęcie książki ewangelickiej praktycznie zawęża do książki luteranńskiej.



Dr Aneta Sokół

Zatem według Anety Sokół, książką ewangelicką jest przede wszystkim to, co zostało wydane przez oficjalne wydawnictwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (oprócz „Augustany” zaliczyła do tej grupy także „Warto” prowadzone przez dziegielowskie Centrum Misji i Ewangelizacji, będące agendą kościelną). Ponadto są nią publikacje wydane przez poszczególne parafie czy diecezje Kościoła lub przez powołane przez nie wydawnictwa (szczególnie autorka wyróżniła „Głos Życia”, „Ewangelika Pszczyńskiego” i „Luteranina”). Następny dział stanowią stowarzyszenia ewangelickie. Tutaj powstaje już pole do interpretacji, ponieważ obok stowarzyszeń *stricte* ewangelickich, które wręcz statutowo ograniczają członkostwo do wiernych określonych Kościołów (jak Polskie Towarzystwo Ewangelickie, PTEw), jednak są i takie, które ze względu na zakres swych zainteresowań skupiają w swych szeregach między innymi ewangelików, a niekiedy odgrywają oni nawet kluczową w nich rolę. Autorka ograniczyła się do tych stowarzyszeń, których ewangelickość jest bezsporna (wspomniane PTEw oraz Mazurskie Towarzystwo Ewangelickie i Towarzystwo Ewangelickie w Cieszynie). Ostatnią grupę, najtrudniejszą do zdefiniowania, stanowią prywatne inicjatywy wydawnicze poszczególnych członków Kościoła, zarówno duchownych jak i świeckich, w

sytuacjach gdy autorzy finansują, a co najmniej współfinansują wydanie swoich publikacji. Do grupy tej autorka włączyła ponadto publikacje naukowe wydawane przez zewnętrzne wydawnictwa specjalistyczne, niekiedy uczelniane, opracowane przez historyków wyznania ewangelickiego, o ile ich prace dotyczą Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (profesorowie Jarosław Kłaczek, Janusz Małek czy Tadeusz Stegner).

Autorka zajęła się także analizą zakresu tematycznego ewangelickich publikacji. Wydawana jest głównie literatura *stricte* religijna, użytkowa, taka jak śpiewniki, agendy, Biblie, podręczniki do nauki religii, a także pomocnicza: zbiory kazań, rozważania biblijne, książki teologiczne. Wydaje się także wspomnienia, opracowania historyczne, a także różne księgi pamiątkowe. Chętnie wydawana jest też literatura piękna, w szczególności poezja (zwłaszcza pióra diakon Aleksandry Błahut-Kowalczyk, Erwina Kruka i ks. Tadeusza Szurmana), zaś nowością ostatnich lat jest rozwój prozy powieściowej (za sprawą głównie Lidii Czyż).

Odrębną sprawą jest dystrybucja tej literatury. Literatura ewangelicka ze względu na liczebność społeczności ewangelickiej w Polsce, która nawet według najbardziej optymistycznych szacunków nie osiąga

100 tysięcy, napotyka trudności w uzyskiwaniu dobrych wyników sprzedaży, czy choćby w pokryciu ze tej sprzedaży samych kosztów druku. W stosunku do innych publikacji niszowych, wydawnictwa ewangelickie mogą liczyć na stosunkowo niewielki, ale w miarę pewny rynek dystrybucji poprzez sieć parafialną. Dotyczy to jednak przede wszystkim oficjalnych publikacji kościelnych, a w znacznie mniejszym stopniu wydawnictw oferowanych przez stowarzyszenia czy osoby prywatne. Dystrybucja parafialna wprawdzie zapewnia uzyskiwanie pewnego minimum sprzedaży, nie pozwala jednak na oparcie profilu wydawnictw o działalność rynkową. W związku z tym ważną rolę odgrywa dystrybucja zewnętrzna, poprzez ogólnodostępne księgarnie, w tym internetowe. Duże sieci dystrybucyjne praktycznie są niedostępne dla publikacji ewangelickich przede wszystkim z powodu niskich nakładów, a takie nie interesują dużych hurtowni. W związku z tym do ogólnodostępnych księgarni, poza kilkoma ewangelickimi, najczęściej trafiają publikacje ewangelickie o charakterze regionalnym, i to w dużym stopniu dzięki prywatnym kontaktom wydawców i autorów.

W związku z tym zagadnienia reklamy tych wydawnictw poprzez ogłoszenia w prasie, przede wszystkim ewangelickiej, czy spotkania autorskie głównie na bazie parafii, nie odgrywają większej roli jeśli idzie o ogólną sprzedaż publikacji ewangelickich. Jednak dla poszczególnych wydawców, przy bardzo niskich na ogół nakładach rzędu kilkuset egzemplarzy, stanowią one istotną drogę dotarcia do potencjalnych nabywców.

Należy jednak zgodzić się z autorką, że pomimo tych uwarunkowań, pewien sukces udało się odnieść – chodzi przede wszystkim o Wydawnictwo „Warto”, które dzięki trafnemu doborowi tytułów, a także wytrwałym działaniom promocyjnym zdołało zainteresować niektórymi ze swoich tytułów szersze grono czytelników. A więc jest to możliwe.

Książka ukazuje ogromny rozwój ruchu wydawniczego w ostatnich niespełna 30 latach, który obserwujemy w środowiskach ewangelickich. Liczby rzędu kilkudziesięciu tytułów rocznie wydaje się znacznie przekraczać chłonność tego rynku, pomimo że są to środowiska z wykształceniem wyższym niż przeciętna krajowa jak i o większym przywiązaniu do książki i słowa drukowanego. Jednak rodzi się pytanie, czy tak szeroka oferta wydawnicza nie powoduje, że jej większość ginie wśród licznych tytułów na półkach kancelarii parafialnych czy zestawień internetowych? Polskie Towarzystwo Ewangelickie stara się promować tę aktywność na swojej stronie internetowej (www.ptew.org.pl), jednak to nie wystarcza. Tymczasem przydarzają się prawdziwe perełki wydawnicze, publikacje bardzo wartościowe z powodów historycznych, merytorycznych, edytorskich, a które pozostają niemal niezauważane! Pojawia się też pytanie o rolę wydawnictwa ogólnie kościelnego, jego rolę w stymulacji podaży, rozpoznawaniu potrzeb czytelnich (które często pozostają nieuświadomione dopóki nie pojawią się odpowiednie tytuły), czy wreszcie trafny dobór autorów i tytułów. Należy też zastanowić się nad sposobem finansowania przez Kościół działalności wydawniczej, także tej indywidualnej, która ze swej natury jest tańsza (np. poprzez dedykowane granty).

Książka Anety Sokół dostarcza wielu interesujących informacji, które na pewno okażą się bardzo ciekawe dla wszystkich interesujących się ewangelicyzmem, ale także sprowokują do przemyślenia i przeanalizowania sytuacji na ewangelickim, luterańskim rynku wydawniczym. Książkę można nabyć w siedzibie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Katowicach, ul. Warszawska 18, katowice@luteranie.pl.